SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 27/18
BAS-WAKU-2758/18

Warszawa, 17 stycznia 2019 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
wpł. dnia 17. 01. 2019
L.dz. ..... L. zał. .....

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M sp. z o.o. z 2 stycznia 2018 r. (sygn. akt SK 27/18), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.) w zakresie, w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu wystąpienie do sądu z zażaleniem na ponownie postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu lub odmowie wszczęcia tego postępowania, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

Skarżąca M sp. z o.o. przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczyniła art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k. lub Kodeks postępowania karnego).

Kwestionowany przepis stanowi: „Jeżeli organ prowadzący postępowanie nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 1a, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć".

II. Stan faktyczny i prawny sprawy karnej skarżącej

Treść skargi konstytucyjnej wraz z uzasadnieniem oraz dołączone do niej dokumenty pozwalają na zrekonstruowanie następującego stanu faktycznego i prawnego sprawy karnej skarżącej.

Prokurator, postanowieniem z grudnia 2015 r. (sygn. akt), umorzył śledztwo „w sprawie [redacted] Podstawą prawną tego umorzenia był art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż prokurator ustalił, że analizowany czyn „nie zawiera znamion czynu zabronionego".

Na powyższe postanowienie zażalenie wywiodła, działająca w charakterze pokrzywdzonego, M sp. z o.o. W wyniku jego rozpatrzenia Sąd Rejonowy w M , postanowieniem z kwietnia 2016 r. (sygn. akt), uchylił

zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał prokuraturze do ponownego rozpoznania.

Prokurator, po ponownym rozpoznaniu sprawy, znów wydał postanowienie (z grudnia 2016 r., sygn. akt) o umorzeniu śledztwa „w sprawie: [redacted] Podstawą prawną tego umorzenia był, tak samo jak w wypadku poprzedniego umorzenia śledztwa, art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż prokurator – po ponownym rozpatrzeniu sprawy – po raz kolejny ustalił, że analizowany czyn „nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego".

Działająca w charakterze pokrzywdzonego M sp. z o.o. wywiodła zażalenie na powyższe postanowienie o ponownym umorzeniu śledztwa. Zarządzeniem prokuratora z stycznia 2017 r. (sygn. akt) odmówiono przyjęcia owego zażalenia jako niedopuszczalnego z mocy ustawy. Wskazano jednocześnie, powołując się m.in. na art. 330 § 2 k.p.k., że „na ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego [...] pokrzywdzonemu [...] nie przysługuje zażalenie", ma on „natomiast prawo wniesienia aktu oskarżenia" [subsydiarnego – uwaga własna].

Wskazane zarządzenie prokuratora z stycznia 2017 r., po jego zaskarżeniu przez M sp. z o.o., zostało – postanowieniem Sądu Rejonowego w M z czerwca 2017 r. (sygn. akt) – utrzymane w mocy jako prawidłowe. Sąd potwierdził, że w zaistniałym stanie faktycznym i prawnym pokrzywdzonej M sp. z o.o. nie przysługuje zażalenie na postanowienie prokuratora o ponownym umorzeniu śledztwa, zaś przysługuje prawo do wystąpienia do sądu z subsydiarnym aktem oskarżenia.

Działająca w charakterze pokrzywdzonego M sp. z o.o. podjęła jeszcze próbę zakwestionowania wskazanego wyżej postanowienia Sądu Rejonowego w M z czerwca 2017 r., wywodząc na nie zażalenie. Zażalenie to, jako niedopuszczalne, zostało jednak pozostawione w aktach sprawy bez nadania mu dalszego biegu.

III. Zarzuty skarżącej

W skardze konstytucyjnej zarzuca się, że art. 330 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, z których to przepisów konstytucyjnych skarżąca wyprowadza „zasadę prawa do sądu". Przy czym w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej precyzuje się, że kwestionowany przepis jest sprzeczny z przywołanymi wzorcami kontroli „w zakresie w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu zaskarżenie do sądu ponownej decyzji organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania".

Skarżąca podnosi, że art. 330 § 2 k.p.k., „którego konsekwencją jest to, że strona pokrzywdzona nie może zaskarżyć do sądu ponownego postanowienia organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania, pozbawia tą stronę prawa do rozpatrzenia zasadności decyzji umarzającej postępowanie przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd w tym zakresie [...] zamyka stronie pokrzywdzonej drogę sądową dochodzenia jej naruszonych praw". W skardze konstytucyjnej wskazuje się, że sprzeczne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji jest to, iż w myśl art. 330 § 2 k.p.k. „ponowna decyzja organów ścigania nie może podlegać kontroli sądowej, a pokrzywdzonemu przysługuje wówczas wyłącznie prawo do wniesienia aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k.". Zdaniem skarżącej, „strona pokrzywdzona w takiej sytuacji, zgodnie z konstytucyjną zasadą prawa do sądu, powinna mieć zagwarantowaną możliwość wyboru pomiędzy zaskarżeniem ponownej decyzji organów ścigania o umorzeniu postępowania przygotowawczego a samodzielnym zainicjowaniem postępowania jurysdykcyjnego poprzez wniesienie zamiast oskarżyciela publicznego «własnego aktu oskarżenia» w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego". W konkluzji skarżąca stwierdza, że: „Pozbawienie pokrzywdzonego tej możliwości wyboru zgodnie z art. 330 § 2 k.p.k. prowadzi do naruszenia prawa do sądu, które przysługuje każdemu obywatelowi i jest jedną z podstawowych gwarancji demokratycznego państwa prawa".

W dalszych wywodach skarżąca eksponuje – w kontekście rekonstruowanego w skardze konstytucyjnej prawa do „odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej" i pojęcia sprawy na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji – „prawo do ścigania sprawcy przestępstwa przez uprawnione do tego organy państwa" oraz podnosi: „Okoliczność, iż pokrzywdzony ma ewentualne prawo do wytoczenia własnego aktu

oskarżenia jest okolicznością drugorzędną. W prawie do sądu określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie chodzi bowiem o samą możliwość otwarcia drogi sądowej, ale także o prawo do sądowej weryfikacji i kontroli czynności podejmowanych przez organy państwa. Art. 77 ust. 2 Konstytucji RP ustanawia wprost zakaz ograniczania drogi sądowej w jakikolwiek sposób [w – uwaga własna] drodze ustawy". I dalej: „[...] oczywistym jest, że strona powinna mieć zagwarantowane prawo do weryfikacji przez sąd decyzji wydanych przez każdy organ państwa, w tym także organ ścigania". Zdaniem skarżącej, kwestionowany art. 330 § 2 k.p.k. pozbawia stronę takiego prawa, co rodzić ma stan niekonstytucyjności.

IV. Wzorce kontroli

1. W art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, który stanowi, iż: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd", wyrażone zostało konstytucyjne prawo do sądu. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na prawo to składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

Kluczowe znaczenie dla określenia zakresu i „pojemności" konstytucyjnego prawa do sądu ma pojęcie „sprawy", której rozpatrzenia przez sąd może żądać

uprawniony podmiot. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że: „Przedmiotowy zakres prawa do sądu trzeba określać poprzez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, którą jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. [...] do istoty wymiaru sprawiedliwości należy rozstrzyganie sporów prawnych – sporów ze stosunków prawnych [...]. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów wewnątrz aparatu państwowego [...]. Pojęcie sprawy na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu normatywnego. Jest to pojęcie autonomiczne, którego nie można objaśniać wyłącznie poprzez odniesienia do pojęcia sprawy, funkcjonującego na tle poszczególnych gałęzi prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Wąskie ujęcie funkcji wymiaru sprawiedliwości determinowałoby bowiem zakres gwarancji konstytucyjnych i mogłoby skutecznie zablokować urzeczywistnienie prawa do sądu. Kierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzenia sprawiedliwości, a więc do rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Do kategorii praw, o których rozstrzyga sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości, należą nie tylko te, które są objęte bezpośrednio gwarancjami konstytucyjnymi, ale także wszelkie inne prawa, których istnienie wynika z całokształtu obowiązujących regulacji prawa materialnego. [...] urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygania o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku [...]. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zaś dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Konstytucja wprowadza więc domniemanie drogi sądowej. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony praw jednostki są niedopuszczalne" (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. również wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 6 maja 2008 r., sygn. akt SK 49/04; 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06; 16 września 2008 r., sygn. akt SK 76/06; postanowienie TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. akt P 15/06; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces*..., s. 315-318).

2. W realiach niniejszej sprawy szczególną uwagę należy zwrócić na prawo

dostępu do sądu (prawo do uruchomienia procedury przed sądem) oraz prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości.

Pierwsze z tych praw oznacza „możliwość zwrócenia się w każdej sytuacji (sprawie) do sądu z żądaniem określenia (ustalenia) statusu prawnego jednostki, w sytuacjach nie tylko zakwestionowania lub naruszenia jej praw i wolności, lecz również w sytuacjach odczuwanych przez nią niejasności, niepewności, a zwłaszcza obawy wystąpienia takiego naruszenia. Brak wyszczególnienia w komentowanym artykule [art. 45 Konstytucji – uwaga własna] sytuacji, w których jednostka może angażować sąd w swojej sprawie, oznacza oczywiście zezwolenie na takie angażowanie w każdej sytuacji, według swobodnej jej oceny. Temu uprawnieniu odpowiada naturalnie obowiązek sądu «rozpatrzenia» tej sprawy" (P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 45, s. 1-2).

Z kolei w odniesieniu do prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości (sprawiedliwości proceduralnej), można zauważyć, że: „[...] urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym" (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Na ową sprawiedliwość proceduralną składa się m.in. nakaz wysłuchania uczestników postępowania (stron); konieczność ujawniania przez sąd w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu jego myślenia; zapewnienie przewidywalności dla uczestników postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

3. Dla kwestii ograniczenia sądowej ochrony praw jednostki fundamentalne znaczenie ma art. 77 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, iż ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Przepis ten jest rozwinięciem art. 45 ust. 1 Konstytucji i jako taki dopełnia konstytucyjne prawo do sądu (zob. wyroki TK z: 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98). Należy przy tym mieć na uwadze, że „[...] jeśli art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także przewidzianych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, stanowiąc uzupełnienie i rozwinięcie ogólniejszego art. 45 ust. 1 Konstytucji, zawiera zarazem swoistą regulację szczególną w stosunku tego przepisu. Ograniczenia prawa do sądu ustanawiane normą ustawową, zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji, muszą uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu zawarty w art. 77 ust. 2 Konstytucji w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi. Prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie może zostać ograniczone przez zamknięcie w ustawie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw konstytucyjnych, gdyż takie ograniczenie byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji. W tym sensie art. 77 ust. 2 Konstytucji wyznacza, obok art. 31 ust. 3, zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu [...]. W rezultacie należy stwierdzić, że konieczność ochrony w demokratycznym państwie takich wartości, jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej w odniesieniu do praw objętych zakresem zastosowania art. 77 ust. 2 Konstytucji. Może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne ograniczenia ochrony sądowej, przejawiające się w odmiennym ukształtowaniu zasad postępowania sądowego w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych" (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. też wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 322).

V. Analiza formalnoprawna

1. Sejm nie zgłasza wątpliwości co do zdolności skargowej M sp. z o.o. w niniejszej sprawie. W tym zakresie wypada jedynie przypomnieć, że zawarte w art. 79 ust. 1 Konstytucji sformułowanie: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone [...]" obejmuje swoim zakresem także osoby prawne (a taką jest m.in. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), które co do zasady mogą być podmiotem konstytucyjnych praw i wolności (nie dotyczy to tych praw, które przysługują wyłącznie osobom fizycznym, np. prawo do ochrony życia rodzinnego, czy też prawo do ochrony zdrowia). Przykładowo nie powinno ulegać wątpliwości, że osobom prawnym może przysługiwać prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), czy też prawo do zaskarżania decyzji i orzeczeń (art. 78 zdanie 1 Konstytucji) – zob. postanowienie TK z 18 grudnia 2013 r. (sygn. akt Ts 13/12). Taka interpretacja art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak przyjmuje Trybunał Konstytucyjny, podyktowana jest „nie tyle zamiarem wzmocnienia pozycji osób prawnych, co dążeniem do intensyfikacji ochrony jednostek, które bądź to tworzą osobę prawną (w przypadku osób prawnych typu korporacyjnego), bądź to korzystają z jej działalności (w przypadku osób prawnych typu zakładowego). Część zagwarantowanych konstytucyjnie osobom fizycznym praw i wolności ze swej istoty może być bowiem realizowana za pośrednictwem innych stworzonych przez nie podmiotów, a przyznanie tym podmiotom skargi konstytucyjnej ma na celu wzmocnienie ochrony pozycji właśnie takich osób fizycznych" (postanowienie TK z 18 grudnia 2013 r., sygn. akt Ts 13/12; zob. także przywołany tam wyrok TK z 8 czerwca 1999 r., sygn. akt SK 12/98). W postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 18 grudnia 2013 r. (sygn. akt Ts 13/12) wprost stwierdzono, że „treść art. 79 ust. 1 Konstytucji nie daje podstaw do apriorycznego wyłączenia legitymacji skargowej; w świetle tego przepisu punkt ciężkości oceny powinien być przesunięty z badania cech podmiotu skarżącego na badanie, czy przysługują mu konstytucyjne wolności lub prawa".

2. W ramach analizy formalnoprawnej wymaga ponadto zauważenia, że przepisy normujące subsydiarny akt oskarżenia i tryb jego wnoszenia, w tym kwestionowany w niniejszej sprawie art. 330 § 2 k.p.k., kilkukrotnie były już przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny (zob. wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 25 września

2012 r., sygn. akt SK 28/10; 8 stycznia 2013 r., sygn. akt K 18/10; 19 maja 2015 r., sygn. akt SK 1/14; postanowienia TK z: 22 listopada 1999 r. i 11 kwietnia 2000 r., zarejestrowane pod wspólną sygn. akt Ts 105/99; 21 marca 2013 r., sygn. akt SK 32/12). Nigdy wszakże nie doszło do wypowiedzi merytorycznej Trybunału Konstytucyjnego, której przedmiotem byłaby zgodność art. 330 § 2 k.p.k. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, badana z perspektywy takich zarzutów i ich argumentacji, jakie zostały postawione w niniejszej sprawie (zakres owego badania wynika przede wszystkim z wyznaczonego w analizowanej skardze konstytucyjnej zakresu zaskarżania art. 330 § 2 k.p.k. – „w zakresie w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu zaskarżenie do sądu ponownej decyzji organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania").

Tym samym nie ma podstaw, aby przyjmować, że postępowanie niniejsze powinno zostać umorzone z uwagi na niedopuszczalność orzekania (*res iudicata*) lub zbędność orzekania (*ne bis in idem*). Wymaga przy tym wyjaśnienia, że: „Zasada *res iudicata* ma zastosowanie w razie ustalenia tożsamości podmiotowej i przedmiotowej nowej sprawy i sprawy zakończonej orzeczeniem Trybunału, natomiast zasada *ne bis in idem* uzasadnia odstąpienie od orzekania z uwagi na ten sam w obu sprawach przedmiot kontroli wyznaczony przez zaskarżone przepisy, wskazane wzorce kontroli oraz sformułowane zarzuty" (wyrok TK z 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 19/08).

VI. Analiza zgodności

1. W związku z tym, że zarzuty skargi konstytucyjnej skierowane są wobec jednego z elementów systemu normatywnego regulującego subsydiarny akt oskarżenia (przysługujący pokrzywdzonemu w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego), dla większej jasności godzi się wyjaśnić, że w ramach tego systemu przewidziany jest następujący tryb, czy też tok czynności procesowych: 1) wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego; 2) złożenie przez pokrzywdzonego zażalenia na takie postanowienie do sądu; 3) uchylenie przez sąd zaskarżonego postanowienia, z jednoczesnym przedstawieniem powodów takiej decyzji oraz ewentualnym wskazaniem okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, jakie należy przeprowadzić w postępowaniu przygotowawczym; 4) dalsze nieznajdowanie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia przez organ prowadzący postępowanie

przygotowawcze i powtórne wydanie przez ten organ postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego (oznacza to, że w danej sprawie konieczne jest, aby organ prowadzący postępowanie przygotowawcze dwukrotnie wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, albo dwukrotnie wydał postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego – zob. np. uchwałę SN z 17 maja 2000 r., sygn. akt I KZP 9/00 z aprobującymi uwagami P. Hofmańskiego, E. Sadzik, K. Zgryzka, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, red. P. Hofmański, Warszawa 2011, komentarz do art. 330, nb. 7a; postanowienie SN z 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt III KK 371/05; wyrok SN z 29 maja 2012 r., sygn. akt III KK 102/12); 5) brak możliwości wniesienia zażalenia do sądu na powtórne postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, z jednoczesnym otwarciem drogi do wystąpienia przez pokrzywdzonego z subsydiarnym aktem oskarżenia. Przedstawiony tok czynności procesowych znajduje oparcie przede wszystkim w art. 55 § 1 oraz art. 330 § 1 i 2 k.p.k. (szerzej na ten temat zob. np. K.T. Boratyńska i P. Czarnecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2018, komentarz do art. 55, nb. 3; S. Szołucha, [w:] *Kodeks postępowania karnego – komentarz OnLine (Legalis)*, red. J. Skorupka, wyd. 30/2018, komentarz do art. 55, teza 2 i n.).

2. Konstytucyjne zastrzeżenia skarżącej skierowane są wobec ostatniego z przedstawionych powyżej elementów trybu odnoszącego się do subsydiarnego aktu oskarżenia. Element ten sprowadza się do tego, że pokrzywdzony nie ma możliwości wniesienia zażalenia do sądu na powtórne postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a zamiast tego nabywa uprawnienie do wystąpienia do sądu z subsydiarnym aktem oskarżenia. Taki stan prawny znajduje oparcie w kwestionowanym art. 330 § 2 k.p.k. Wszak przepis ten przesądza, że w wypadku, gdy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia, pokrzywdzony może wnieść subsydiarny akt oskarżenia i w ten sposób niejako wyrazić swój sprzeciw wobec decyzji organu postępowania przygotowawczego. Tym samym, w sytuacji takiej, pokrzywdzony nie może złożyć zażalenia na ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego

wszczęcia (zob. np. K.T. Boratyńska i P. Czarnecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 330, nb. 4, którzy zasadnie stwierdzają, iż „treść art. 330 § 2 [k.p.k. – uwaga własna] daje możliwość do uznania, że pokrzywdzony w ogóle nie ma prawa do wniesienia zażalenia na ponowne postanowienie o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania"; zob. również przywołaną tam literaturę).

Sprzeciw skarżącej, o czym była już szerzej mowa, wzbudza właśnie to, że pokrzywdzony nie może złożyć zażalenia na ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia. Stąd też jej zarzut, iż art. 330 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji „w zakresie w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu zaskarżenie do sądu ponownej decyzji organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania". Od razu godzi się zauważyć, że taki zakres zaskarżenia, przy zachowaniu jego istoty, wymaga pewnego uadekwatnienia do obowiązującego stanu prawnego oraz jego terminologii i dlatego powinien brzmieć: „w zakresie, w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu wystąpienie do sądu z zażaleniem na ponownie postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu lub odmowie wszczęcia tego postępowania".

W dalszych rozważaniach Sejm zbada zatem zagadnienie, czy art. 330 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu wystąpienie do sądu z zażaleniem na ponownie postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu lub odmowie wszczęcia tego postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

3. W ocenie Sejmu podniesiony w skardze konstytucyjnej problem konstytucyjny ma w znacznej mierze charakter pozorny, zwłaszcza gdy spojrzeć na ów problem z perspektywy uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w tym tych uprawnień, których oczekuje sama skarżąca. Wszak nie powinno ulegać wątpliwości, że obowiązujący stan prawny, odnoszący się do wyeksponowanej w skardze konstytucyjnej sytuacji procesowej pokrzywdzonego, nie tylko nie narusza – dekodowanej przez skarżącą – „zasady prawa do sądu", ale wręcz zasadę tę afirmuje.

4. Uzasadnienie powyższego stanowiska warto rozpocząć od kilku uwag o charakterze historycznoprawnym. Otóż możliwość wystąpienia przez pokrzywdzonego z subsydiarnym aktem oskarżenia – a więc przysługująca pokrzywdzonemu możliwość wytoczenia przed sądem oskarżenia o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego zamiast oskarżyciela publicznego, który nie widzi podstaw do wniesienia aktu oskarżenia – nie istniała na gruncie poprzednio obowiązującej regulacji karnoprocesowej (mowa o ustawie z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 13, poz. 96, ze zm.; dalej: k.p.k. z 1969 r. lub Kodeks postępowania karnego z 1969 r.). Wówczas mieliśmy do czynienia z takim stanem prawnym, w którym na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu (wydawane przez prokuratora albo przez inny organ postępowania przygotowawczego z wymogiem pisemnego zatwierdzenia przez prokuratora) pokrzywdzonemu przysługiwało zażalenie (zob. zwłaszcza art. 260 i art. 280 k.p.k. z 1969 r.). Przy czym zażalenie to, w myśl art. 413 § 2 k.p.k. z 1969 r., kierowane było do rozpoznania przez prokuratora nadrzędnego nad tym prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu. Jeśli ów prokurator nadrzędny uznał zażalenie pokrzywdzonego za niezasadne, postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu stawało się prawomocne (nie podlegało kontroli sądowej) i pokrzywdzony nie miał już dalszych uprawnień do zainicjowania postępowania karnego przed sądem (szerzej na ten temat – zob. np. J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996, s. 312; S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 389-390, 403-405; Z. Kegel, [w:] M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Łagiewska, *Polski proces karny*, Warszawa-Wrocław 1975, s. 242, 269-271; K. Marszał, *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988, s. 357-359, 386-388, 406-407).

Wprowadzenie do systemu prawa przez Kodeks postępowania karnego z 1997 r. instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia stanowi bezspornie wzmocnienie pozycji pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Co więcej, można zasadnie twierdzić, że przyznanie pokrzywdzonemu uprawnienia do wytoczenia przed sądem oskarżenia o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego (zamiast oskarżyciela publicznego, który nie widzi podstaw do wniesienia aktu oskarżenia), jest afirmacją konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz konstytucyjnego

prawa do drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) w odniesieniu do strony pokrzywdzonej sprawy karnej (zob. J. Kosonoga, *Instytucja skargi subsydiarnej – zarys problematyki*, „Monitor Prawniczy" 2006, nr 9 – wersja elektroniczna, Legalis).

Pokrzywdzony, inaczej niż miało to miejsce na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., nie jest już związany oceną prokuratora o braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, która to ocena w poprzednim stanie prawnym zamykała drogę do sądu i niepozwalała na wszczęcie postępowania sądowego. Obecnie pokrzywdzony może skutecznie sprzeciwić się ocenie prokuratora o braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i samodzielnie doprowadzić do zainicjowania sprawy karnej przed sądem. W ocenie Sejmu trudno o bardziej wyrazisty przykład realizacji przez pokrzywdzonego konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz konstytucyjnego prawa do drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Należy przy tym pamiętać, że oskarżyciel posiłkowy, w tym subsydiarny, *de lege lata* jest pełnoprawną stroną procesową, dochodzącą swoich praw i realizującą swój własny interes procesowy (niezależnie od innych uczestników postępowania) – zob. np. T. Grzegorczyk, [w:] T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 295; P. Daniluk, *Prawo do sądu a zwrot wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w razie umorzenia postępowania karnego z powodu śmierci oskarżonego*, [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorczyk, Warszawa 2011, s. 608-609 wraz z przywołaną tam literaturą).

Mając na uwadze już powyższe rozważania – ukazujące instytucję subsydiarnego aktu oskarżenia jako wzmocnienie pozycji pokrzywdzonego w postępowaniu karnym oraz afirmację jego konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz konstytucyjnego prawa do drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) – można wyrazić daleko idące wątpliwości co do zasadności analizowanej skargi konstytucyjnej, w której postrzega się otwarcie drogi do wystąpienia przez pokrzywdzonego z subsydiarnym aktem oskarżenia (z jednoczesnym brakiem możliwości wniesienia zażalenia do sądu na powtórne postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego) jako sprzeczne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

5. Oczywiście można sobie wyobrazić przyjęcie takiego rozwiązania normatywnego, w ramach którego pokrzywdzony miałby wielokrotną lub nawet nieograniczoną możliwość zaskarżania do sądu kolejnych postanowień o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Problem jednak w tym, że byłaby to regulacja wysoce dysfunkcjonalna, a nawet wiodąca do niekonstytucyjnych konsekwencji. Należy bowiem przyjąć, że jeśli prokurator, na skutek uchylenia jego decyzji przez sąd, po raz drugi wydaje postanowienie o tożsamej treści, tj. powtórnie odmawia wszczęcia postępowania przygotowawczego albo powtórnie umarza to postępowanie w danej sprawie, to najprawdopodobniej postanowienie o takiej treści wyda też przy trzecim, czwartym i następnym rozpoznaniu owej sprawy. To zaś generowałoby przewlekłość postępowania, a w konsekwencji rodziło problem na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji, który stanowi o prawie każdego do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. I stąd jako znacznie lepsze jawi się obecnie obowiązujące rozwiązanie normatywne, zgodnie z którym pokrzywdzony nie ma możliwości wniesienia zażalenia do sądu na powtórne postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a zamiast tego uzyskuje możliwość wystąpienia do sądu z subsydiarnym aktem oskarżenia.

Wymaga przy tym podkreślenia, że ustawodawca dysponuje znaczną swobodą regulacyjną, gdy idzie o sposób ujęcia analizowanego zagadnienia, co znajduje potwierdzenie w licznych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego (zob. np., zamiast wielu, wyrok TK z 27 października 2015 r., sygn. akt K 5/14, w którym na gruncie Kodeksu postępowania karnego i w odniesieniu do „konstytucyjnej zasady sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej" wyraźnie stwierdzono: „Ustawodawca dysponuje znaczną swobodą regulacyjną w zakresie kształtowania procedur sądowych z uwzględnieniem zróżnicowanych czynników, takich jak charakter przedmiotu postępowania, konfiguracja podmiotowa, a także znaczenie sprawy dla praw i interesów jednostki"). O naruszeniu tej swobody moglibyśmy mówić dopiero wówczas, gdyby wybrane przez ustawodawcę rozwiązanie godziłoby w konstytucyjne prawa i wolności jednostki. Tymczasem w wypadku kwestionowanego przez skarżącą rozwiązania, polegającego na braku możliwości wniesienia zażalenia do sądu na powtórne postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, z jednoczesnym otwarciem drogi do wystąpienia przez pokrzywdzonego z subsydiarnym aktem oskarżenia, tak się nie

dzieje. Wskazywane w skardze konstytucyjnej konstytucyjne prawa pokrzywdzonego są *de lege lata* zapewnione, co – w ocenie Sejmu – powinno spełniać oczekiwania skarżącej.

W skardze konstytucyjnej podnosi się przede wszystkim, że kwestionowany art. 330 § 2 k.p.k. „pozbawia [...] stronę [pokrzywdzoną – uwaga własna] prawa do rozpatrzenia zasadności decyzji umarzającej postępowanie przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd i w tym zakresie [...] zamyka stronie pokrzywdzonej drogę sądową dochodzenia jej naruszonych praw". Tymczasem w rzeczywistości w kwestionowanym przez skarżącą stanie prawnym pokrzywdzony w istocie ma zarówno prawo do rozpatrzenia przez sąd „zasadności decyzji umarzającej postępowanie" (mowa oczywiście o decyzji powtórnej, której dotyczy analizowany problem konstytucyjny), jak i otwartą „drogę sądową dochodzenia [...] naruszonych praw".

Po pierwsze, jak już zwracano na to uwagę, wnoszony przez pokrzywdzonego subsydiarny akt oskarżenia stanowi niejako sprzeciw wobec decyzji organu postępowania przygotowawczego i sposób na kwestionowanie zasadności tej decyzji. Sąd rozpoznający subsydiarny akt oskarżenia, wydając stosowne rozstrzygnięcie, w istocie odnosi się pośrednio do zasadności powtórnego postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Nawiązując do realiów sprawy karnej, na kanwie której wystąpiono ze skargą konstytucyjną, przypomnieć należy, że prokurator konsekwentnie prezentował stanowisko, że badany czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, a zatem nie stanowi przestępstwa, i stąd decyzja o dwukrotnym umorzeniu postępowania. Natomiast pokrzywdzony konsekwentnie wyrażał przekonanie, że jest to ocena wadliwa, bo – jego zdaniem – badany czyn wypełnia znamiona czynu zabronionego i stanowi przestępstwo. Wniesienie w tej sytuacji, po powtórnym umorzeniu postępowania przygotowawczego, subsydiarnego aktu oskarżenia (czego skarżąca zaniechała) spowodowałoby, że ów spór zostałyby niejako przeniesiony do sądu. Sąd ten rozstrzygnąłby, czy badany czyn wypełnia znamiona przestępstwa, i – jeśli doszedłby do takiego wniosku – wydałby wyrok skazujący, co z kolei oznaczałoby pośrednio, że umorzenie postępowania przygotowawczego nie było trafne. W istocie więc *de lege lata* mamy do czynienia z formą realizacji oczekiwanego przez skarżącą prawa do rozpatrzenia przez sąd „zasadności decyzji umarzającej postępowanie".

Po drugie, wbrew twierdzeniom skargi konstytucyjnej, kwestionowana regulacja nie może być postrzegana jako ta, która „zamyka stronie pokrzywdzonej drogę sądową dochodzenia jej naruszonych praw". Jest wręcz przeciwnie, gdyż wynikający z art. 330 § 2 k.p.k. brak możliwości wniesienia zażalenia do sądu na powtórne postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, powiązany jest z jednoczesnym otwarciem drogi do wystąpienia przez pokrzywdzonego z subsydiarnym aktem oskarżenia. Tym samym w sposób oczywisty nie można tu mówić o zamknięciu pokrzywdzonemu drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw.

Jeśli zatem, jak wynika z powyższych uwag, przy obecnym rozwiązaniu normatywnym standard wyprowadzany przez skarżącą z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji został zachowany (pokrzywdzony może doprowadzić do weryfikacji przez sąd zasadności decyzji o powtórnym umorzeniu postępowania, jak i ma otwartą drogę sądową dochodzenia naruszonych praw), to rozwiązanie to nie wykracza poza swobodę regulacyjną ustawodawcy.

Nie ma przy tym racji skarżąca, kiedy wskazuje, że Konstytucja obliguje ustawodawcę do zagwarantowania pokrzywdzonemu możliwości „wyboru pomiędzy zaskarżeniem ponownej decyzji organów ścigania o umorzeniu postępowania przygotowawczego a samodzielnym zainicjowaniem postępowania jurysdykcyjnego poprzez wniesienie zamiast oskarżyciela publicznego «własnego aktu oskarżenia» w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego". Z konstytucyjnego prawa do sądu, na które powołuje się w tym zakresie skarżąca, taki obowiązek ustawodawcy nie wynika. *De lege lata*, jak już wykazano, ustawodawca zapewnił pokrzywdzonemu dostęp do sądu w odpowiedniej procedurze, a żadna norma konstytucyjna nie wymaga, aby w tym zakresie przewidziane były alternatywne ścieżki dostępu do sądu, dające pokrzywdzonemu możliwość wyboru. Stąd też oczywiście chybione jest pomieszczone w skardze konstytucyjnej stwierdzenie, zgodnie z którym: „Pozbawienie pokrzywdzonego tej możliwości wyboru zgodnie z art. 330 § 2 k.p.k. prowadzi do naruszenia prawa do sądu, które przysługuje każdemu obywatelowi i jest jedną z podstawowych gwarancji demokratycznego państwa prawa". Zarysowana przez skarżącą alternatywa może być co najwyżej potraktowana jako postulat *de lege ferenda*.

6. W kontekście rekonstruowanego w skardze konstytucyjnej prawa do „odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej" warto jeszcze zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, iż ustawodawca – korzystając ze swobody regulacyjnej w zakresie kształtowania procedur sądowych – musi uwzględniać „pewne dyrektywy ogólne" wynikające z konstytucyjnej „zasady sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej". Trybunał Konstytucyjny, na gruncie konstytucyjnego wymogu sprawiedliwości proceduralnej, wskazuje tu na „obowiązek ustanowienia takich rozwiązań proceduralnych, które umożliwią ustalenie prawdy w procesie, a także wydanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach oraz odpowiedzialności uczestników postępowania". Z kolei, na płaszczyźnie konstytucyjnie warunkowanej rzetelności proceduralnej, Trybunał Konstytucyjny eksponuje konieczność takiego „ukształtowania przepisów w toku postępowania", aby zapewniały „należytą ochronę słusznych interesów jego uczestników". Uszczegóławiając te wymogi, polski sąd konstytucyjny oczekuje od ustawodawcy zapewnienia przede wszystkim „prawa strony do wysłuchania, prawa do informowania i ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, prawa do przewidywalności rozstrzygnięcia, sprawnego rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie oraz umożliwienia wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd" (wyrok TK z 27 października 2015 r., sygn. akt K 5/14 i przywołane tam inne judykaty TK).

Mając powyższe na uwadze, trzeba zauważyć, że wybrane przez ustawodawcę rozwiązanie normatywne, które jest przedmiotem krytyki ze strony skarżącej (tj. brak możliwości wniesienia zażalenia do sądu na powtórne postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, z jednoczesnym otwarciem drogi do wystąpienia przez pokrzywdzonego z subsydiarnym aktem oskarżenia), uwzględnia eksponowane przez Trybunał Konstytucyjny dyrektywy wynikające z konstytucyjnej „zasady sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej" (a przynajmniej teza przeciwna nie została przez skarżącą wykazana). Wszak w postępowaniu sądowym zainicjowanym przez pokrzywdzonego subsydiarnym aktem oskarżenia możliwe jest ustalenie prawdy, wydanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach oraz o odpowiedzialności uczestników postępowania, zapewnienie należytej ochrony słusznych interesów stron procesu. Nie ma żadnych podstaw, aby twierdzić, że dyrektywy te byłyby lepiej realizowane w innym trybie postępowania, w tym

w trybie proponowanym przez skarżącą. Wręcz przeciwnie, zainicjowanie postępowania przed sądem subsydiarnym aktem oskarżenia jawi się, z oczywistych powodów, zdecydowanie bardziej gwarancyjnie niż zainicjowanie kontroli zażaleniowej przed sądem na etapie postępowania przygotowawczego.

7. W końcu za pewne nieporozumienie należy uznać, w kontekście sprawy karnej skarżącej, jej twierdzenie o naruszeniu przez kwestionowany przepis prawa „do ścigania sprawcy przestępstwa przez uprawnione do tego organy państwa". Twierdzenie to oparte jest bowiem na negatywnie zweryfikowanej supozycji, że w sprawie karnej skarżącej mamy do czynienia z przestępstwem i ze sprawcą przestępstwa. Tymczasem, jak wynika ze skargi konstytucyjnej i dołączonych do niej dokumentów, organy ścigania podejmowały stosowne czynności w odniesieniu do badanego czynu i ustaliły, że nie mamy tu do czynienia z przestępstwem. A jeśli tak, to nie sposób tu mówić o naruszeniu prawa „do ścigania sprawcy przestępstwa przez uprawnione do tego organy państwa".

Zauważyć przy tym jeszcze należy, że zabieg skarżącej polegający na rekonstruowaniu prawa pokrzywdzonego „do ścigania sprawcy przestępstwa przez uprawnione do tego organy państwa" jest mocno wątpliwy konstytucyjnie. Wszak, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego: „O tym, czy istnieją przesłanki wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a więc stanowiącego naruszenie interesu publicznego, zarówno wówczas gdy poszkodowanym jest osoba indywidualna czy zbiorowość, decyduje oskarżyciel publiczny", co jest wynikiem traktowania prawa karnego jako „prawa publicznego", stojącego „na straży interesu publicznego". W konsekwencji pokrzywdzony nie ma konstytucyjnego prawa do „wszczęcia postępowania karnego". Trybunał Konstytucyjny dodaje tu, że: „Nie zawsze [...], pomimo subiektywnych odczuć pokrzywdzonego czyn zarzucany sprawcy nosi znamiona przestępstwa i wymaga wytoczenia sprawy karnej przed sądem. Czy tak jest w istocie – ocenia prokurator w toku postępowania przygotowawczego oraz sąd, jeżeli pokrzywdzony skorzysta z możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania" (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; zob. również wyroki TK z: 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10; 8 stycznia 2013 r., sygn. akt K 18/10 – w tym ostatnim wyroku Trybunał Konstytucyjny eksponuje „prawo

prokuratora do dysponowania skargą w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego"). A jeśli tak, to trudno zaakceptować stanowisko skarżącej o istnieniu prawa pokrzywdzonego „do ścigania sprawcy przestępstwa przez uprawnione do tego organy państwa". Ściganie sprawców przestępstw publicznoskargowych (a tylko z takimi mamy do czynienia w wypadku subsydiarnego aktu oskarżenia) pozostawione jest w gestii prokuratora i innych organów ścigania. To właśnie te organy decydują o wszczęciu, prowadzeniu i sposobie zakończenia postępowania przygotowawczego. Decyzji tych – w świetle Konstytucji – nie można postrzegać w kategoriach praw pokrzywdzonego. Tym bardziej, że jego subiektywne odczucie o istnieniu przestępstwa nie zawsze musi odpowiadać rzeczywistości.

8. Poczynione wyżej uwagi dają podstawę, aby stwierdzić, że art. 330 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu wystąpienie do sądu z zażaleniem na ponownie postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu lub odmowie wszczęcia tego postępowania, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Marek Kuchciński